

W momencie żywiołowego protestu przeciwko brutalnej sile, depczącej przyrodzone prawa narodu, wówczas, gdy wszystko, co jest w Polsce zdrowego, szuka drogi wyzwolenia z pod jarzma niewoli, **Polska Organizacja Wojskowa** z niezmiennym hasłem **Rządu i Wojska** głos wobec narodu zabrać musi.

Z samoistnego wysiłku powstała kosztowną ciężką i twardej pracy, w każdej chwili gotowa oddać Ojczyźnie swe życie i krew, zwraca się **Polska Organizacja Wojskowa** do społeczeństwa z wezwaniem, aby każdy, w kim bije serce polaka stanął do pracy w jej szeregach, pracy, mającej na celu zdobycie **Zjednoczonej, niepodległej, na zasadach demokratycznych opartej, Polski**.

Przez Wodza i Twórcę polskiego ruchu zbrojnego — **Józefa Piłsudskiego** — powołani do życia, skupiliśmy w karnych i licznych szeregach chłopą, robotnika i inteligenta, gotowych na wezwanie Władzy Narodowej tworzyć wojsko polskie — polską siłę zbrojną.

W chwili, gdy okupanci aktem 5-go listopada obwieścili Polsce niepodległość, P. O. W. wychodzi z narzuconej sobie konspiracji i do twórczej, legalnej pracy, nad budową wojska narodowego *siły swe oddaje*. W gotowości czynu, w posłuchu dla polskich czynników władzy P. O. W. trwa nieugięcie na przyjętym stanowisku mimo, iż spadają na nią ostre represje, że porwano jej Wodza i Twórcę; trwa nawet wówczas, gdy najściślej z nią związane, bratnie szeregi Legjonów do obcych więzień zamknięto, bądź na dalsze fronty dla cudzych celów posłano. Nie złamało to naszej siły, nie osłabiło wiary w lepsze jutro.

P. O. W. w pełnej gotowości staje wobec nowych form budowy Państwa Polskiego, gotowa znowu do tworzenia wojska.

Zamiast jednak umożliwienia budowy **wojska narodowego**, Rządowi Polskiemu podległego — obca i wroga ręka usiłuje tworzyć jedynie **fikcję wojska**, utrwalając pozory polsko-niemieckiego przymierza.

Ograniczając zaś narodowy charakter wojska na rzecz swoich wpływów, obce mocarstwa prócz tego narzucały warunki i sposoby tworzenia wojska takie, przy których o uzyskaniu licznie ważkiej dla naszej przyszłości siły zbrojnej marzyć nie było można.

W tych warunkach miarodajne czynniki polskie nie mogły zrzucić wezwania do wojska, **Polska Organizacja Wojskowa jedynie takiego nakazu usłuchać była winna!**

I Polska dotąd wojska mieć nie będzie — mimo naszą szczerą gotowość — póki zaborca jedynie pozorami i obietnicami polską łatwowierność nadużył usiłuje.

Lecz dziś nie czas na rozważanie nieziszczalnych nadziei, gdy cele i zamiary zaborców stają przed nami w brutalnej jawności.

Nie na pomoc zaborców, lecz na wrogie ich zamiary należy nam liczyć. Trzeba siły swe zszeregować i wzmożyć, zasoby energii społeczeństwa we wspólne narodowej walki ująć tożysko, rozproszeni ich lub niewyżyskaniu zapobiedz.

Musi być w Polsce siła własnymi zbudowana rękoma, zdolna, gdy tego naród przez swą Władzę Naczelną zażąda, dopełnić Czynu Wyzwolenia. Siłą tą stać się musi Polska Organizacja Wojskowa.

Narodowy **Rząd**, na woli narodu oparty, jemu podległy, z konieczności warunków podziemne **Wojsko**, jako hasło dnia dzisiejszego, jako cel wysiłków, stawia narodowi Polska Organizacja Wojskowa.

Niech przy narodowym samodzielnym warsztacie, Kuźni naszego jutra nie braknie nikogo!

Niech szeregi P.O.W. obejmą całą Polskę, każdy jej zakątek i chatę!
Niech popłyną ofiary na polski czyn zbrojny!

Niech w Polsce nie będzie nikogo, ktoby Polskiej Organizacji Wojskowej nie popierał.

Do szeregu! Do czynu!

Polska Organizacja Wojskowa.